

Górnicy z Champagne uratowani

PARYŻ (PAP)

Po ośmiu dniach wyjeździe akcji ratunkowej, we wtorek po południu świder dotarł do zawałonego chodnika, a następnie po wypróbowaniu urządzeń, rozpoczęto wydobywanie na powierzchnię uwiecznionych pod ziemią górników. W krótkich odstępach czasu wydobyto czterech górników, których niezwłocznie odwieziono do szpitala. Prace nad

(CIAĞ DALSZY NA STR. 2)

Stan pogotowia wzdłuż brzegów Nilu

KAIR (PAP)

W bieżącym roku wody Nilu wzbierają na niebezpieczny sposób. Wzdłuż rzeki zarządono stan pogotowia — oświadczyl podsekretarz stanu ZRA do spraw irygacji, Ali Kanai. Tysiące robotników i ochotników umacnia brzegi Nilu.

Wilson: Większość krajów Europy zachodniej przeciw MLF

LONDYN (PAP)

Przywódca Labour Party, Harold Wilson, po powrocie ze Sztokholmu, gdzie odbywało się spotkanie przywódców partii socjaldemokratycznych z Europy zachodniej, oświadczył, że jak dotąd nie osiągnięto żadnego porozumienia w sprawie utworzenia nawiązanych sił nuklearnych NATO z mieszanymi załogami (MLF) według projektu amerykańskiego.

Zdaniem Wilsona, większość krajów zachodniopoczątkowych, z wyjątkiem oczywiście NRF, jest przeciwna tej koncepcji.

Amerykanie i Anglicy dostarczali broni kontrrewolucjonistom jemeńskim

PARYŻ (PAP)

Wielka liczba skrzyń z bronią przejętych przez nas w toku działań wojkowych nosiła napisy „Amerykańska pomoc dla Arabii Saudyjskiej” — oświadczył generał Ghani, naczelny dowódca korpusu wojsk egipskich w Jemenie w wywiadzie udzielonym specjalnemu wysłannikowi kairskiego dziennika „Al Ahran”. Generał podał do wiadomości, że również władze angielskie udzielały bandom kontrrewolucyjnym pomocy w postaci broni. W szeregu band znajdują się najemnicy angielscy, francuscy i belgijscy.

Ghani podkreślił, że nie można mówić o operacjach wojkowych w Jemenie w ścisłym tego słowa znaczeniu. Za ledwie kilka band kontrrewolucyjnych zostało się w rejonach górskich. Armia jemeńska i szczyty republikańskie oczyszczają teren.

Incydent w Zatoce Tonkińskiej

WASZYNGTON (PAP)

Prezydent Johnson podał w poniedziałek do wiadomości, że Stany Zjednoczone postanowiły wzmożnić swoje siły morskie i lotnicze u wybrzeży Wietnamu. VII flota USA wydana specjalne instrukcje dotyczące patrolowania Zatoki Tonkińskiej pod ochroną samolotów bojowych oraz reakcji na wypadek ataku na wodach międzynarodowych. Do strefy Zatoki Tonkińskiej skierowano jednocześnie do

Zarządzenia te motywowane są w Waszyngtonie incydem, jaki zaszedł 2 bm. w pobliżu wybrzeży Wietnamu północnego. Okoliczności tego zajścia ciągle jeszcze nie są jasne, a wszystkie informacje pochodzą z Hanoi, od dowódcy sił morskich USA na Pacyfiku. Według komunikatu opublikowanego przez departament marynarki USA, amerykański niszczyciel „Maddox” patrolujący na wodach Zatoki Tonkińskiej wzdłuż wybrzeży Wietnamu, został w

wodach międzynarodowych zaatakowany przez trzy torpedowce należące — według wersji amerykańskiej — do Wietnamu północnego. „Maddox” odpowiedział strzałami z dział okrętowych, a wkrótce potem pospieszył mu na pomoc cztery amerykańskie samoloty bojowe z lotniskowca „Ticonderoga”. Torpedowce wycofały się, podobno donosząc o uszkodzeniach. Jak podają agencje zachodnie, rząd USA nie nadaje temu incydentowi zbyt wielkiego znaczenia i traktuje go jako izolowaną akcję. Niektórzy eksperci wojskowi — pisze Agencja France Presse — podają w wątpliwość wersję amerykańską, jakoby „Maddox” znajdował się w momencie zaatakowania go na wodach międzynarodowych.

We wtorek prezydent Johnson zwołał posiedzenie krajowej rady bezpieczeństwa z udziałem swych doradców wojskowych i dyplomatycznych.

Radca prawny „GAZETY” udziela porad

osobiście
w redakcji w Krakowie przy ul. Wielopole 1
w środy od godziny 18.30 do 18.



Dział mody największego domu towarowego Moskwy GUM-u wystąpił z wielkim pokazem mody „lato — jesień — zima”. W najbliższym czasie kolekcja tych modeli zostanie zaprezentowana w Polsce. Na zdjęciu: prezentacja letniego garnituru męskiego i spacerowego lekkiego płaszczka.



U zbiegu ulicy Kramarskiej i Piwnej w Gdańsku, na zapleczu Ratusza Głównomińskiego — znajdował się zespół 12 zniszczonych zabudowań kamieniczek. Obecnie, po odbudowie otrzymały one barwną elewację. Kamieniczki zamieniają ratuszową dzielnicę. Zostaly przekazane mieszkańcom w dniu 22 lipca.

Sopocki festiwal w radio i telewizji

WARSZAWA (PAP) Polskie Radio i TV w programach ogólnopolskich transmitować będą w dniach 6-9 bm. IV międzynarodowy festiwal piosenki w Sopocie. Początek transmisji codziennie o godz. 20.40. Sopocki festiwal oglądać będzie także telewizyjne krajów „Interwizji”.



bm. Polska będzie się znajdowała na skrajnie kłopotliwym. Przewiduje się nocą, miejscami — głównie w południowo-wschodniej części kraju — zachmurzenie dużej i opady ciagle. W ciągu dnia w całym kraju zachmurzenie o charakterze zmiennym z możliwymi opadami przelotnymi, tylko na południu kraju początkowo jeszcze zachmurzenie duże. W godzinach popołudniowych na zachodzie kraju wzrost zachmurzenia z drobnymi opadami. Temperatura maksymalna od ok. 15 st. na północnym wschodzie, do ok. 20 st. na zachodzie. Wiatry umiarkowane, okresami dość silne z kierunków zachodnich.

Radca prawny „GAZETY” udziela porad

osobiście
w redakcji w Krakowie przy ul. Wielopole 1
w środy od godziny 18.30 do 18.

Dla poprawy metod gospodarowania

Służby ekonomiczne w organizacjach i przedsiębiorstwach gospodarczych

WARSZAWA (PAP)

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów podjął ostatnio doniosłą uchwałę w sprawie postępu ekonomicznego w gospodarce uspołecznionej i organizacji służb ekonomicznych.

Decyzje zawarte w tym dokumencie mają na celu trwałą poprawę metod gospodarowania oraz polepszenie wyników działalności jednostek gospodarki uspołecznionej. Chodzi też o likwidację marnostrawstwa środków produkcji oraz znalezienie korzystniejszych rozwiązań przy dokonywaniu wszelkich przedsięwzięć gospodarczych — a więc eksploatacyjnych i inwestycyjnych. Szczególny nacisk kładzie się na obowiązek stosowania metod rachunku ekonomicznego w pracach planistycznych i różnego rodzaju przedsięwzięciach gospodarczych.

Postanowienia te ściśle łączą się z uchwałą IV Zjazdu PZPR, a zwłaszcza tą częścią, która mówi, iż „linią przewodnią zmian w systemie i metodach planowania i zarządzania jest uzyskiwanie optymalnych efektów ekonomicznych, przy najlepszym w danych warunkach zaspokajaniu potrzeb społecznych”. Na moty decyzyj KERM przewiduje się zorganizowanie służb ekonomicznych, przystąpi się do szczegółowej analizy stanu ekonomicznego i aktualnie stosowanych metod działalności w przedsiębiorstwach i instytucjach gospodarki uspołecznionej.

Analiza ta zmierzać będzie do nakreślenia obrazu aktualnej sytuacji gospodarczej jednostki czy przedsiębiorstwa, a następnie całej naszej gospodarki oraz wykrycia przyczyn ewentualnych strat i wad w obecnym stanie ekonomicznym i metodach gospodarowania. W oparciu o takie materiały ma powstać program poprawy ekonomiki i organizacji gospodarczej w latach 1964-65 oraz w latach 1966-70.

W tych powiatach, gdzie kampania żniwna dobiega końca przystąpiono niezwłocznie do omiotów. I tak w powiecie chrzanowskim zorganizowano 94 wspólne kłepiska, a w powiecie krakowskim 65. Wspólnot takich nie ma, jak dotychczas, w powiecie Dąbrowa Tarnowska.

Rolnicy przystąpili również do wykonywania podorywek i siewu poplonów. W powiecie krakowskim podorywkę wykonano już na 6 tys. ha a w Chrzanowskim na ponad 2,000 ha. Rolnicy z Dąbrowy Tarnowskiej zaorali 4 tys. ha. Jeśli chodzi o siewy poplonów, to według dotychczasowych danych, w Dąbrowie Tarnowskiej wykonano je na 3 tys. ha, w powiecie krakowskim na 2 tys. ha, a w chrzanowskim na 1000 ha. (aw)

180 tys. ha ziemi zakupili osadnicy

WARSZAWA (PAP)

W ciągu 7 miesięcy br. rolnicy zakupili ok. 15 tys. ha gruntów z Państwowego Funduszu Ziemi, głównie w województwach północnych i zachodnich. Jest to o przeszło 3 tys. ha więcej niż w tym samym okresie roku ub. Od rozpoczęcia sprzedaży ziemi przez Bank Rolny, tj. w ciągu 5 lat, rolnicy zakupili 180,6 tys. ha, z czego ponad 66 proc. w zachodniej i północnej części kraju. Powstało w tym okresie przeszło 16 tys. gospodarstw samodzielnych o łącznym areale blisko 120 tys. ha.

Rolnicy, którzy nabywają grunty, coraz częściej regulują jednocześnie sprawy własnościowe.

Dodać należy, że Bank Rolny przestrzega zasady sprzedaży ziemi ludzom związanym z wsią, którym mają niezbędne kwalifikacje do prowadzenia gospodarstwa rolnego.

Przebywający w Swinoujściu na koloniach uczniowie Liceum Pedagogicznego z Wrocławia postanowili uczcić pracę XX-lecie PRL. Pracownicy wzięli udział w godzinach porządkujących swinouijskie zieleńce i trawniki.

CAF — fot. Mosycarz



Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Gazeta krakowska

Krakow, środa 5 sierpień 1964

Rok XVI
Cena 50 gr
Nr 185 (5022)
Wyd. A

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Płock-Tarnów-Blachownia

Nowe obiekty na chemicznej mapie Polski

W tym roku dodatkowo 11 mld zł

(OBSŁUGA WŁASNA)

Od kilku lat chemia jest tą gałęzią przemysłu, która w kraju rozwija się najszybciej i najwzrostochodniej. Średnie roczne nakłady inwestycyjne przeznaczone na rozwój przemysłu chemicznego w bieżącej 5-latce, są 5-krotnie wyższe od nakładów dokonywanych na ten cel w okresie planu 6-letniego. W ubiegłym roku w przemyśle chemicznym

przekazano do eksploatacji 100 nowych obiektów zapewniających zwiększenie rocznej wartości produkcji o 4,4 mld zł. Nowe obiekty, które oddane zostaną do ruchu w roku bieżącym zapewniają przyrost wartości produkcji około 11 miliardów zł. M. in. w Płocku dobiegają końca prace nad uruchomieniem pierwszego ciągu przerobki ropy naftowej, na którym przetwarzać się będzie około 2 mln ton ropy rocznie. W Tarnowie, który w chemii jest drugim obok Płocka centralnym placem budowy, w tym roku uruchomiona zostanie nowa instalacja do produkcji amoniaku. W Blachowni na Opolszczyźnie rozpoczyna się produkcja podstawowego wyrobu do wytwarzania w Toruniu polskiej elany. Inne nowe obiekty uruchomione zostaną w tym roku m. in. w Kędzierzynie, Tarnobrzegu, Gorzowie, Dębicy, Łodzi.

Cechą charakterystyczną inwestycji w przemyśle chemicznym jest koncentrowanie nakładów w największych naszych kombinatach. Tak np. na realizację inwestycji tarnowskich wydatkowanych zostanie w tym roku 1,342 mln zł, a w Oświęcimiu przeszło pół miliarda zł.

W coraz szerszej mierze stosuje się w przemyśle chemicznym budowę instalacji wolnostojących. Dzięki temu np. realizowane ostatnio typowe fabryki kwasu siarkowego, stawiane na wolnym powietrzu są o 50 — 60 proc. tańsze inwestycyjnie od tradycyjnie budowanych. Inną cechą charakterystyczną inwestycji chemicznych jest budowa wielkich jednostek produkcyjnych. Tak np. nowe jednostki syntezy amoniaku będą miały moc 190 i 300 ton produkcji na dobę, zamiast jak niegdyś było 40 ton. Typowa jednostka chloru ma zdolność wytwórczą 45 tys. ton na rok, tj. 5-krotnie większą niż pierwsze tego typu urządzenia realizowane w kraju.

Nowe inwestycje umożliwią rozpoczęcie produkcji nowych niewytwarzanych dotychczas w kraju wyrobów. Jeśli w ubiegłym roku zainicjowano produkcję 215 nieznanych dotychczas artykułów, to plan na rok bieżący przewiduje uruchomienie produkcji w skali przemysłowej i półtechnicznej 385 nowych artykułów.

Rok przyszedł będzie dalszym okresem silnego rozwoju polskiej chemii. Przyszłoroczna wartość produkcji przemysłu chemicznego osiągnąć według cen porównywalnych wartość 63,5 mld zł. Rozwinięta będzie produkcja rafineryjna w Płocku. W kombinacie w Tarnowie oddane zostaną do ruchu dalsze dwie nitki nowej fabryki azotowej oraz fabryka akrylonitrylu — półproduktu do wyrobu aniliny. Produkcja kaprolaktamu, z którego wytwarza się stylenowe pończoszki i bieliznę, osiągnie poziom 16 tys. ton na

rok. Na ukończeniu będzie w Tarnowie budowa nowej elektrolizy chloru o mocy 50 tys. ton rocznie. Obiekt o identycznej wielkości uruchomiony zostanie również w przyszłym roku w Oświęcimiu. Wejdzie tu także do ruchu nowa fabryka polistyrenu. W wyniku inwestycji podwojona zostanie w Oświęcimiu produkcja bardzo poszukiwanych alkoholi — butanolu i oktanolu.

W innych częściach kraju zakończona zostanie rozbudowa produkcji aniliny w Zakładach Włókien Sztucznych w Łodzi, a pierwsza część fabryki DMT (półprodukt do wyrobu elany) w Blachowni Śląskiej osiągnie pełną zdolność projektową.

W końcową fazę budowy wkroczy pierwsza fabryka azotowa w nowo budowanym kombinacie w Puławach. (aw)

najkrócej

(b) 500 wystawców z 87 krajów weźmie udział w tegorocznej międzynarodowej targach lipińskich, które odbędą się w dniach od 6 do 13 września br.

W tych dniach nastąpi oficjalne otwarcie w stołecy NRD biura agencji informacyjnej Indonezji „Antara”. W ten sposób liczba korespondentów zagranicznych oficjalnie akredytowanych w NRD wzrosła do 65.

W poniedziałek przybył do Paryża specjalny pocąg, który z portu w Marsylii przywiozł posag Wenusa Milofidzkiej. Jak wiadomo w ostatnim miesiącu reżisa w wystawiana była w Tokio, gdzie obejrzało ją blisko 2 miliony widzów.

Zadania studentów algierskich w dziedzinie budowy socjalizmu są głównym tematem 6 kongresu „Narodowego Algierskiego Związku Studentów”, który rozpoczął się w poniedziałek w Algierze.

W Złoty Piasek k/Warny (Bułgaria) otwarto międzynarodowy ośrodek sportowy, w którym przez niemal cały rok sportowcy wielu krajów będą mogli w dobrych warunkach klimatycznych podnosić kondycję oraz wyniki sportowe.

Polska ekipa specjalistów pod kierunkiem Zdzisława Czacha pogłębiła cztery baseny w rumuńskich porcie Konstancja do 11 metrów. Dzięki temu Konstancja może obecnie przyjmować duże oceaniczne jednostki.

W poniedziałek w Blywooruitcz (Republika Południowo-Afrykańska) nastąpiło zapadnięcie ziemi na częścią kopalin złota. 3 domy mieszkalne zostały pochłonięte, powodując śmierć w ruinach 6-osobowej rodziny jednego z górników.

W Zachodniej Bengali wskutek padających od kilku dni ulewnych deszczy nastąpiło obniżenie ziemi. Potężne zwały skał i piasku spadły na budowaną w miejscowości Jaldhaka elektrownię wodną. Według pierwszych doniesień, 16 robotników poniosło śmierć.

W pobliżu miasta Trient w południowej Szwajcarii znaleziono w górach zwłoki 4 alpinistów szwajcarskich, którzy w ucieczce techniki wyruszyli na wyprawę wysokogórską.

Przemysł chemiczny wykonał lipcowe zadania w 101,2 proc. Wartość dodatkowej produkcji sięga 50 mln zł. W porównaniu z lipcem ub. roku produkcja zwiększyła się o 11 procent.

Starek „Batory” wypłynął we wtorek rano do portu w Gdyni, przywożąc ponad 360 pasażerów. W tym samym dniu „Batory” udał się do Helsinek i Leningradu, którego organizatorem jest Związek Zawodowy Marynarzy i Portowców.

Nakładem Wydawnictwa Lubelskiego ukazał się album pt. „Majdanek” wydany w językach polskim, rosyjskim, angielskim i niemieckim. Album zawiera opis informacji o historii utworzenia przez hitlerowców obozu koncentracyjnego na Majdanku oraz o jego przeznaczeniu i dokonanych tu zbrodniach.

WYBRALISMY DLA WAS

MILION METRÓW TKANIN FROTOWYCH DZIĘKI POMYSŁOWOŚCI KONSTRUKTORÓW

Założa Prudnickich Zakładów Bawełnianych wykazuje szczególną inicjatywę w zwiększaniu produkcji tkanin frotowych. Kilka lat temu skompletowano ze zużytych częściowo maszyn 34 krosna, które po remoncie i przekonstruowaniu pracują jak nowe. Obecnie uzyskano nowy sukces, przebudowując 36 zwykłych krosien na frotowe. W br. dadzą one ponad milion metrów tkanin, co pozwoli zwiększyć ich dostawy na rynki krajowy oraz na eksport m. in. do Anglii.

11-KONDYGNACYJNY BUDYNEK W CIĄGU TRZECH MIESIĘCY

Gdyńskie przedsiębiorstwo budownictwa miejskiego odniosło duży sukces. W ciągu trzech miesięcy — dzięki zastosowaniu nowych wielkomiarowych szalunków przenoszonych przy pomocy dźwigu — zbudowało w stanie surowym 11-kondygnacyjny budynek na osiedlu „Migdały” w pobliżu centrum Gdyni.

URZĄDZENIE, KTÓRE ZAOSZCZĘDZI KOKS I WĘGIEL

Instytut techniki ciepłej pracy nad przystosowaniem kotłowni centralnego ogrzewania do opalania miazem węglowym, torfem, węglem brunatnym, trocinami itp. mniej szlachetnymi materiałami. Chodzi o zaoszczędzenie deficytowego koku oraz wyższych gatunków węgla. Pierwotny urządzenie, zwanego przedpaleniskiem, które umożliwi zmianę opalu w stałych kotłowniach, został już przebadany. Łódzka fabryka kotłów i radiatorów „Fakora” przystępuje obecnie do budowy prototypu urządzenia.

WIO, KONIKU — W CELACH TURYSTYCZNYCH

Olbryzmia sensację wzbudziła ostatnio na ulicach Wrocławia — duża platforma, pokryta brezentem, zaprzęgnięta w parę koni — nad którą powiewała flaga amerykańska. W ten oryginalny sposób zwiedza świat para amerykańskich turystów — Gillisowie wraz z

Delegacja polska na kongresie antropologów i etnografów

MOSKWA (PAP)

Jak już donosiliśmy, w Moskwie rozpoczęły się w poniedziałek obrady VII Międzynarodowego Kongresu Antropologów i Etnografów. W obradach, które toczą się w gmachu Uniwersytetu Moskiewskiego, bierze udział około 2,5 tysiąca uczonych z 55 krajów. 22-osobowej delegacji polskiej przewodniczy członek Rady Naukowej Instytutu Historii Kultury Materialnej PAN, prof. dr Kazimierz Dobrowolski. W skład delegacji wchodzi m. in.: prof. dr Edward Rosset — przewodniczący Komitetu Nauk Demograficznych PAN, prof. dr Adam Wanke — kierownik Zakładu Antropologii PAN w Wrocławiu, prof. dr Tadeusz Dzierżykraj — Rogalski — przewodniczący Polskiego Towarzystwa Antropologicznego.

ZE SWIATA

N. S. CHRUSZCZOW
NA ZAWOLU

MOSKWA. N. S. Chruszczow, który przybył na Zawolę, zwiędził 4 km. gospodarstwo nasłanianie „Jerszowski” oraz gospodarstwo „Słodkiewicz”. Reflektory, które jest pionierem ruchu na rzecz ogarniania przyrodniczych zasobów, a następnie „Dziękuję”, powstały przed 9 laty.

FIŃSKA DELEGACJA
RZĄDOWA PRZYBYŁA
DO MOSKWY

MOSKWA. W najbliższych dniach odbędzie się w Moskwie rozmowy na temat zawarcia długoterminowego porozumienia między ZSRR i Finlandią. W tym celu przybyła we wtorek do stolicy ZSRR fińska delegacja rządowa na czele z ministrem handlu i przemysłu, Olavi Jahanenem Mattilą.

RUNAJ 400-METROWY
MASZT

KOPENHAGA. Jak donosi duńska agencja telegraficzna, a niemieckie przywrócić runaj 400-metrowy maszt anteny radiostacji „Loran” w Anglijskiej (Gruelandii).

Radiołascia „Loran” wchodziła w skład systemu łączności, umożliwiającego bezprzewodnie przesyłanie komunikatów o położeniu samolotów w północnej części Atlantyku.

POMOC EWG
DLA CZOMBEGO

BONN. O planach pomocy Czombego ze strony EWG informuje w swoim najnowszym numerze magazynu „Der Spiegel”. Planuje się, że komisja EWG w Brukseli postanowiła w sprawie pomocy dla Czombego, „doradczego” technicznego, który ma być pomocą przy odbudowie gospodarki i administracji, a spośród tych doradców ma znaleźć się wraz z przedstawicielami ministerstwa planowania w rządzie Czombego, przygotowaniem projektu, które następnie ma zostać sfinansowane przez EWG.

ROZMOWY W THANTA

NOVY JORK. Sekretarz generalny ONZ U Thant kontynuował w poniedziałek z zastępcą stałego przedstawiciela USA w ONZ, Charlesem Yostem i stałym przedstawicielem W. Brytanii w ONZ, Patrickiem Deane, omawiano m. in. kwestię, która była przedmiotem rozmów U Thanta podczas jego niedawnej podróży do stolicy wielu krajów europejskich.

POWODZIE W AUSTRALII
I WENEZUELI

NOVY JORK. Duże obawy Australii rozciągające się na południe od miasta Perth spowodowane zostały klęską powodzi. Wzrosła woda rzeki Harvey groziła przerwaniami tamy leżącej niedaleko miasta Harvey. Położonego w odległości 100 km na południe od Perth. Miasto to znajduje się już częściowo pod wodą i ludność skupia się w najwyższych budynkach. Ubiegłej nocy 2 tys. mieszkańców Harvey ewakuowano.

Powodzie dotknęły również północno-wschodnie rejon Wenezueli. Ponad tysiąc mieszkańców zostało pozbawionych dachu nad głową.

NOWE STARCIA
W JERSEY — CITY

NOVY JORK. W nocy z poniedziałku na wtorek oraz we wczesnych godzinach rannych we wrocławiu, w mieście Jersey — City zanotowano nowe starcia na tle rasowym pomiędzy ludnością niemiecką a polską. Polacy, którzy w kilku wypadkach użyli broni palnej, dwu Niemców zranili postrzałami, a co najmniej 12 odniosło inne rany.

W rok po układzie moskiewskim

Spadek radioaktywności

MOSKWA (PAP)
Korespondent PAP, red. A. Zolatkowski, donosił we wtorek:

Wiceprezes Akademii Nauk Medycznych ZSRR, prof. Parin, podał dziś na konferencji prasowej z okazji pierwszej rocznicy podpisania układu moskiewskiego o cząstkowym spadku radioaktywności na ziemi. Pomiarzy dokonane na terenie ZSRR wskazują, że tzw. „beta-aktywność” zmniejszyła się o setki razy w porównaniu z okresem, kiedy dokonywano wybuchów. Jak poprzednio podawano, część produktów radioaktywnych uległa już całkowitemu rozpadowi i przestała zagrażać zdrowiu człowieka. Są to m. in. izotopy jodu-131, bar-140,

lantan-140, które podczas prób jądrowych i zaraz potem, stanowią największe niebezpieczeństwo dla organizmów żywych. Bardzo wydatnie zmniejszyła się ilość tzw. „cząstek gorących”, które trafiają wraz z powietrzem do płuc i są źródłem promieniowania.

Prawie niezmiennie pozostała natomiast koncentracja w powietrzu strontu-90 i ceszu-137, bowiem izotopy te rozpadają się znacznie wolniej. Jednakże ich szkodliwy wpływ na warunki życia zmniejszy się wkrótce, gdyż wartość ich w opadach atmosferycznych jest mniejsza, a co za tym idzie — mniejsza ich ilość trafia do produktów żywnościowych.

Profesor Parin stwierdził, że w razie wznowienia prób jądrowych w trzech środowiskach (w powietrzu, w wodzie i w kosmosie) zawartość izotopów radioaktywnych w organizmie ludzkim przekroczyłaby wkrótce dopuszczalne normy. Skutkiem tego byłoby przede wszystkim wzrost schorzeń dziedzicznych.

Genewskie obrady rozbrojeniowe

GENEWA (PAP)

Na wczorowym posiedzeniu Komitetu Rozbrojeniowego 18 Państw kontynuowano dyskusję w sprawie mandatu grupy roboczej, która, zgodnie z propozycją radziecką, miała omówić szczegółowe problemy związane z projektem parafowania nuklearnego.

Przewodniczący delegacji radzieckiej, ambasador Carapkin, podkreślił, że propozycja przedstawiona w dotychczasowej dyskusji nad mandatem grupy roboczej przez państwa neutralne zawierają szereg konstruktywnych idei, które mogą ułatwić postęp w rokowaniach.

Delegacja Stanów Zjednoczonych i W. Brytanii nowotwórzowo ponownie argumenty świadczące, że nie zgadzają się na przyznanie grupie roboczej takiego mandatu, który pozwalałby jej omówić wypracowany radziecki projekt parafowania nuklearnego.

Rośnie liczba ociemniałych

NOVY JORK (PAP)

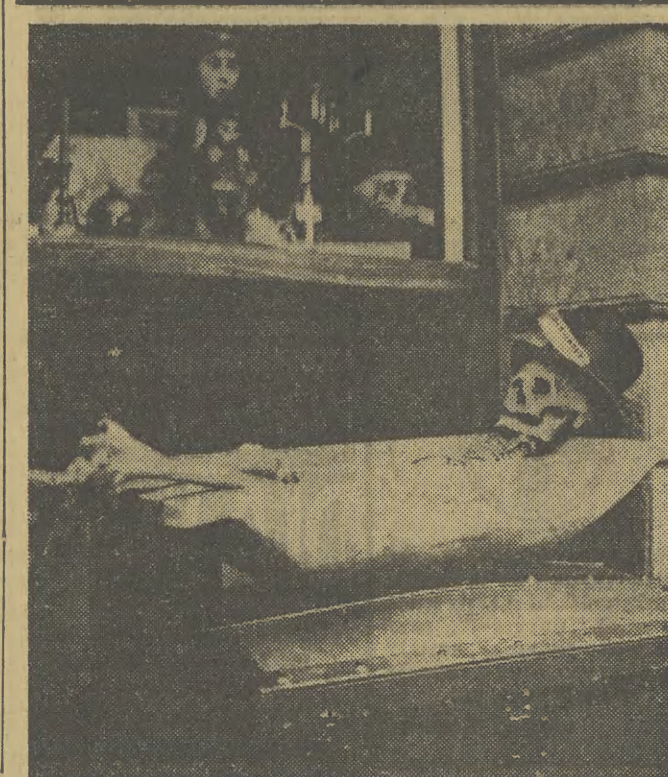
Liczba osób dotkniętych ślepotą, która obecnie wynosi na świecie około 14 mln, wrośnie według przewidywań do końca bieżącego stulecia do co najmniej 20 milionów. Informację tę podał w piątek przewodniczący Brytyjskiego Towarzystwa Pomocy Ociemniałym John Wilson na otwarciu IV konferencji Światowej Rady Opieki nad Ociemniałymi, która odbywa się w siedzibie ONZ w Nowym Jorku. W Europie i północnej Ameryce w ciągu ostatnich dziesięcioleci liczba ociemniałych powoli, ale stale się zwiększa. Najwięcej w Afryce, Azji i Ameryce Południowej wadliwe odżywianie, zwłaszcza brak witamin A oraz niedostateczna opieka lekarska spowodowały gwałtowny wzrost liczby ociemniałych.

Pierre Salinger senatorem

NOVY JORK (PAP)

Gubernator Kalifornii, Edmund Brown, powołał we wtorek Pierre Salingerowi, sekretarzowi prasowemu prezydenta Kennedy'ego, mandat senatora Kalifornii, zwolniony wskutek śmierci senatora — demokrata, Engle'a, który zmarł w ostatni czwartek.

Mandat Engle'a wygasa w styczniu r. 1965. Salinger kandyduje do urzędu senatora na następną 6-letnią kadencję. Jego przeciwnikiem w wyborach listopadowych będzie republikanin, George Murphy.



Hiroshima odznaczona „Złotym medalem pokoju”

TOKIO (PAP)

Przedstawiciel Światowej Rady Pokoju Goodiet (USA) wręczył 4 km. w imieniu tej organizacji „Złoty medal pokoju” z wizerunkiem Joliot-Curie dla Hiroshimy. Przekazując burmistrzowi miasta Sindo Hamai medal, Goodiet oświadczył, że ludzkość nigdy nie zapomni tragedii Hiroshimy. Przedstawiciele wszystkich kontynentów — stwierdził on — zebrał się dziś w waszym mieście, aby razem z japońskimi obywatelami pokoju wyrazić gotowość walki przeciwko siłom wojny i imperializmu, o całkowity zakaz prób nuklearnych i broni nuklearnej. Narodził się ideał pokoju, dołożą wszelkich starań, by tragedia Hiroshimy nie powtórzyła się już nigdy i nigdzie. Goodiet stwierdził, że Hiroshima jest pierwszym w świecie miastem odznaczonym „Złotym medalem pokoju”.

We wtorek 4 km. na międzynarodowej konferencji w Hiroshimie na rzecz zakazu broni nuklearnej przemawiali delegaci zagraniczni.

Memorandum rządu NRD

BERLIN (PAP)

Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej przesłał rządowi 85 krajów świata memorandum, w którym ocenia układ o przyjaźni, wzajemnej pomocy i współpracy między ZSRR i NRD jako wkład do sprawy przełamania napięcia wywołanego polityką „zimnej wojny”, jako wkład do sprawy ustanowienia trwałego pokoju. Memorandum zostało przesłane tym rządom wraz z tekstem układu między ZSRR i NRD.

W dokumencie tym podkreślano, że niebezpieczeństwo odwetowych działań zachodniego niemieckiego monopolistycznego kapitalizmu.

Rząd NRD wskazuje na absurdalność rozszerzenia rządu NRD do wysłania w imieniu całego narodu niemieckiego.

Meksyk nie zerwie stosunków dyplomatycznych z Kubą

LONDYN (PAP)

Meksykańskie ministerstwo spraw zagranicznych odrzuciło formalnie w poniedziałek zażalenie organizacji państw amerykańskich w sprawie zerwania stosunków dyplomatycznych z Republiką Kubańską. W specjalnym komunikacie, meksykańskie MSZ stwierdza, iż kontynuować będzie obecne

Przed czterdziestu laty proklamowano powstanie Tadjyckiej Republiki Radzieckiej. Była to wówczas peryferyjna i zacofana carska kolonia. Tam, gdzie dziś znajduje się nowoczesna stolica Republiki — Duszanbe — istniała mała zabudowana wioska. Obecnie stolica Tadjyckistanu — Duszanbe jest wielkim ośrodkiem przemysłowym, który ma także wyższe uczelnie oraz instytuty naukowo-badawcze. Na zdjęciu: ulica w Duszanbe.

Sukcesy powstańców kongijskich

Walki na przedpolach Stanleyville

PARYŻ (PAP)

W depeszy z Leopoldville agencja Associated Press donosiła we wtorek, że w dniu tym żołnierze kongijscy i powstańcy toczyli walki na przedpolach Stanleyville. Według ostatnich doniesień, wydawało się, że miasto wkrótce wpadnie w ręce powstańców.

We wtorek o godz. 13 czasu lokalnego Stanleyville stało się widownią poważnych zamieszek — pisała Agencja France Presse. Według AFP, kongijski generał Mobutu miał oświadczyć w Leopoldville, że podlegli mu żołnierze stacjonujący koło Stanleyville opuścili swoją bazę, ogarnięci paniką. Garnizon żołnierzy stacjonujących w Stanleyville liczył około 600 żołnierzy. Równocześnie generał Mobutu potwierdził, że w stolicy został do Stanleyville ekszandarni katangijscy, aby stawić czoło powstańcom.

Z OSTATNIEJ CHWILI

We wtorek późnym wieczorem Agencja France Presse podała, że w centrum Stanleyville toczyły się walki uliczne. Słychać było gwałtowną strzelaninę. Rozpoczęła się o 16 wkrótce po godzinie 16 czasu miejscowego.

Wieża kontrolna lotniska w Stanleyville nadawała wieczorem wiadomości, że lotnisko znajduje się prawie w zasięgu ognia karabinowego.

SPORT

Tour de Pologne

Magiera (Cracovia) etapowym zwycięzcą

IV etap Wyścigu Dookoła Polski, rozegrany w dobrych warunkach atmosferycznych na trasie z Ketrzyna do Elbląga (164 km), wygrał Jan Magiera (Cracovia) przed Holendrem Kloostermanem i Władysławem Kozłowskim. Trójkąta ta uciekła przeszło 30-osobowej grupie czołowej na 35 km przed metą i nie tylko, że nie pozwoliła się dogonić, ale w dodatku stała po-

większa przewagę nad peletonem i w rezultacie na mecie wyprzedziła go o ponad 3 minuty.

WYNIKI IV ETAPU

- 1) Magiera 4:22,26 (minus 1 min. bonifikacji)
- 2) Kloosterman (Hol.) 4:22,26 (minus 30 sek. bonifikacji)
- 3) Kozłowski 4:22,26
- 4) Houben (Belgia) 4:25,16
- 5) Procter 4:25,30
- 6) Szumakowski
- 7) Stanisław Pawlak
- 8) Gęszka
- 9) Leys (Belgia)
- 10) Macyszyn — wszyscy w tym samym czasie 4:25,40

WYNIKI INDYWIDUALNE

- 1) Kozłowski 14:13,47
- 2) Zieliński 14:13,56
- 3) Magiera 14:14,20
- 4) Białdwin 14:14,25
- 5) Kaczmarek 14:15,03
- 6) Kloosterman (Hol.) 14:15,26
- 7) Kosiela 14:16,22
- 8) Houben (Belgia) 14:16,23
- 9) Henryk Kowalski 14:16,46
- 10) Surmiński 14:17,08

Puchar Davisa

Półfinałowe spotkania strefy amerykańskiej Pucharu Davisa, rozegrane w Mexico City między Meksykiem i Australią, zakończyły się ostatecznie zwycięstwem Australii 4:1.

W ostatniej grze meczu Australijczyk Enerson pokonał Osunę (Meksyk) 6:3, 6:4, 11:9. W finale strefy amerykańskiej Australia spotka się z Chile. Mecz zostanie rozegrany 14-16 bm. w Minneapolis. W Baast zakończył się finałowy mecz tenisowy o Puchar Davisa strefy europejskiej Szwecja — Francja. Zwyciężyli teniści szwedzi — 4:1. Lundquist pokonał Darmona — 3:6, 7:6, 6:6, natomiast Schmidt wygrał z Barthessen — 6:2, 6:4, 6:8, 6:2.

W „żółtej koszulce” jedzie Palka

Reprezentant Polski Antoni Palka odzyskał żółtą koszulkę lidera po 10 etapach krakowskiego wyścigu dookoła St. Laurent, Komisja sędziowska rozstrzygnęła bowiem protest drużyny polskiej, popierany zdjęciami, filmowymi wyrażeniami, że Belg Delocht nie był drugim na 9 etapie i cofnęła Belgowi bonifikatę 30 sek. Po 10 etapach Palka jest więc nadal liderem. Ma on łączny czas 41:26,71 w tymprzezda zaledwie o 2 sek. Belgu Dhaene i o 32 sek. Delocht.

Dziesiąty etap, rozegrany na trasie Montreal — Joliette długości 237 km, wygrał Belg Corman — 5:43,40 (z bonifikatą) przed Francuzem Guyot — 5:46,10 (z bonifikatą) oraz Australijcem Csenarem — 5:46,40. Ten sam czas uzyskali także Beugels (Holandia) i Dochliakow (ZSRR). Dopiero po blisko 4 min. przybył samotnie na metę Szwajcar Schmidinger, a po 5 min. zamocniła się szóstka, czworoosobowa grupa kolarzy. Znajdowali się w niej także trzej Polacy. Czwarty nasz reprezentant, Staroń z powodu kontuzji emuszony był wycofać się z wyścigu. Najlepsze z Polaków, Stanisław Gązda został sklasyfikowany na 12 pozycji z czasem 5:51,57. Fornalczyk zajął 20 miejsce z tym samym czasem co Gązda, a Palka — 33 z czasem 5:58,07.

Oto pierwsza szóstka kolarzy w klasyfikacji indywidualnej po 10 etapach:

1. Palka (Polska) 41:26,47
2. Dhaene (Belgia) 41:26,59
3. Delocht (Belgia) 41:26,60
4. Beugels (Holandia) 41:27,49
5. Cadou (Francja) 41:27,55
6. Kulibin (ZSRR) 41:29,08

Klasyfikacja drużynowa:

1. Belgia 124:19,14
2. Polska 124:32,49
3. ZSRR 124:35,28
4. Austria 124:38,50
5. Holandia 124:39,44
6. Francja 125:12,07

Olsza wygrywa na kortach Łodzi

Pożyński wicelider otrzymał z Łodzi, gdzie tenisista Olszy wcz. z ŁKS o drugie mistrzostwo Polski. Po pierwszym dniu prowadził krakowianin 3:1 i zwycięstwo przemaszało, że wygrał to spotkanie, kwalifikując się tym samym do ćwierćfinału.

Wyniki: (na pierwszym miejscu Olsza) Fogelman gładko wygrał z Rakowską 6:0, 6:1. Sztykiwicz zwyciężył Holeskę 6:4, 6:1. Maciantowicz po zwycięgu uległ Stoleckiemu 6:2, 5:7, 7:9, para Sztykiwicz, Maciantowicz wygrała z parą Łódźką Holeska, Stolecki 2:6, 6:1, 6:3. W dzisiejszych grach wygrał Olsza uzyskując jednego punktu do odniesienia zwycięstwa. Nie wątpimy, że końcowy sukces krakowskich „kolejarzy”.

Niska szansa Nadwiślanu

Po pierwszym dniu spotkania tenisowego Sparta Warszawy — Nadwiślan Kraków prowadzi Sparta 3:1. W grze pojedynczej pokonał Olszowską (Sparta) wygrała bez trudności z Rogowską 6:1, 6:2. Krakowianka nie stanowiła równożnego przeciwnika dla półfinalistki tegorocznych mistrzostw Polski. W zespole Nadwiślanu dał się odczuć brak Dracowicz.

Warszawianie: Olszowska i Maniewski wygrali również grę mieszaną z Rogowską — Kubatym 6:3, 8:6. W grach pojedynczych meczów podzielono się punktami. Po bardzo pięknym i wyrównanym pojedynku Maniewski pokonał Kubatę 6:4, 9:7, a mistrz Krakowa Nowak wygrał z Suprynem 6:4, 6:0.

Dziś na kortach Nadwiślanu o godz. 13.30 nastąpi dołączenie meczu. W grach pojedynczych grają: Nowak — Maniewski oraz Kubaty — Supryn. Gra podwójna: Nowak, Kubaty — Maniewski, Supryn. Sparcie wystarczy jedno zwycięstwo do wygrania spotkania. (Pu)

Toto-lotek

DP Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach Toto-lotek z dnia 2. VIII 1964 r. stwierdzono 3 rowy, z 5 traf. prem. — wygr. po 573,573 zł, 83 rowy, z 5 traf. zwykł. — wygr. po 20,731 zł, 5,554 rowy, z 4 traf. — wygr. po 464 zł, 129,941 rowy, z 3 traf. — wygr. po 21 zł.

Nasz komentarz

Układ moskiewski — Hiroshima

Dzisiaj mija rok od podpisania w Moskwie układu o zakazie doświadczeń nuklearnych w atmosferze, w przestrzeni kosmicznej i pod wodą. Układ ten, którego autorami były trzy państwa: ZSRR, USA i Wielka Brytania, obłą następnie prawie wszystkie kraje świata. Doniosłość tego aktu odczuwamy już dziś, to pierwszą rocznicę jego podpisania. Po pierwsze, przyczynił on się do oazyszczenia atmosfery, środowiska, w którym żyjemy. Ostatnie badania wykazały, że pewien rodzaj promieniowania radioaktywnego, wywołującego doświadczeniami, zmniejszył się o setki razy w porównaniu z okresem, kiedy dokonywano prób nuklearnych.

A więc układ moskiewski gwałtownie przeciął źródła zanieczyszczenia powietrza, gleby, roślinności, świata zwierzęcego, a w ślad za tym i ludzkie organizmy subtelnejszymi radioaktywnymi — nieumieknionymi produktami wzmoczonego wyścigu zbrojeń nuklearnych.

Układ moskiewski był również doniosłym krokiem w dziele oczyszczania atmosfery politycznej we współczesnym świecie. Sam wyrzós z ducha stale głoszonej przez Związek Radziecki i kraje socjalistyczne polityki pokojowego współistnienia i pociągając za sobą dalsze kroki, które dobrze służą rozwojowi polityki współistnienia. W okresie minionego roku osiągnięto i podpisano porozumienie o niewystrzelaniu broni jądrowej w przestrzeni kosmicznej, o zmniejszeniu produkcji materiałów rozszczepialnych dla celów wojkowych. Dwa główne mocarstwa atomowe ZSRR i USA zainstalowały bezpośrednio połączenie dalekopisowe między siedzibami swych przywódców — Kremlem i Białym Domem — wydarzenie o głębokim wpływie psychologicznym i niezmągnięciu znaczeniu politycznym.

Niemniej układ moskiewski i związane z nim sojście porozumienie międzynarodowe, to dopiero początek, pierwszy krok na wielkiej i trudnej drodze, a kon-

ca której czeka świat bez zbrojeń i bez wojen. Że droga ta nie jest prosta, że pełna na niej upadków — przekonali nas również wydarzenia minionego roku. Właśnie bowiem w tym „roku nuklearnej ciszy” Stany Zjednoczone uparcie forsowały projekt wielostronnych sił atomowych NATO, projekt zawierający w sobie poważne ryzyko zwiększenia liczby państw dysponujących bronią atomową. Nie bez przyczyny w Europie zachodniej jedynie militarystyczne i odwetowe kóło w NRF popierała bez zastrzeżeń amerykańską koncepcję sił wielostronnych, widząc w niej najbardziej skuteczną drogę wiodącą do atomowego uzbrojenia Bundeswehry. W tym samym roku nuklearnego odprężenia Stany Zjednoczone ogłosiły zamiar przekazania pewnych tajemnic związków z bronią atomową swoim sojusznikom, łącznie z NRF jawnie głoszącą rezygnację z celów politycznych. I w tym samym okresie amerykańscy republikanie wyrażali nadzieję, że publikacja dezygnowała na swego kandydata do fotela prezydenckiego — Barry Goldwatera, który w Senacie USA głosował przeciwko układowi moskiewskiemu.

Racznica podpisania układu moskiewskiego zbiega się z inną, jakąś tragiczną racznica — 6 sierpnia 1945 roku wybuch bomby atomowej zrównał z ziemią japońskie miasto Hiroshima, powodując natychmiastową śmierć 100 tys. osób i skazując dalsze dziesiątki tysięcy na powolną śmierć w następnych latach. W Hiroshimie odbywa się obecnie międzynarodowa konferencja na rzecz całkowitego zakazu prób nuklearnych i ucywilizowania broni nuklearnej. Ludzkość nie może zapomnieć tragedii Hiroshimy, choć bardzo by tego chciały te siły, które reprezentuje dziś republikański kandydat na stanowisko prezydenta USA. A nie zapomnieć Hiroshimy, to znaczy nie szeregować wysiłków dla rozwinięcia i umocnienia elementów polityki współistnienia, z której zrodził się układ moskiewski.

WŁADYSŁAW BIEROŃ



W centrum Kopenhagi przed wystawą jednego z antykwariatów umieszczono w dziesięć szkielet, którego czaszkę przybrano wytwornym cylindrem. Sensację wywołał nie tyle nieoczekiwany ten eksponat, lecz mała karteczka przypięta do cylindra z napisem: „Goldwater” Na zdjęciu: dzieła ze szkieletem. CAF — teletolo

W 381-szej grze „Lajkonika”

brak wygranych z 5-ma trafieniami i 4-ma trafieniami z dodatkową. Stwierdzono 21 wygranych z 4-ma trafieniami po 21 4,46, 1,381 wygranych z 3-ma trafieniami po 21 66, 21,505 wygranych z 2-ma trafieniami po 21 5, 41 premii wygranych z 3-ma trafieniami z dodatkową po 21 166, 1,143 premii wygranych z 2-ma trafieniami z dodatkową po 21 20.

W najbliższej grze wygrana z 5-ma trafieniami wynosić będzie około 300,000 złotych!

Komunikat

Prokuratury Powiatowej

w Zielonej Górze

Prokuratura Powiatowa w Zielonej Górze prosi o niezwłoczne skontaktowanie się osobie p. Jolante Abendowa, która w 1948 r. była funkcjonariuszem Związku Mendy Powiatowej MO w Zielonej Górze, prowadząc wówczas sprawę o zabójstwo Heleny Król.

FRONT NOTATNIK GOSPODARCZY

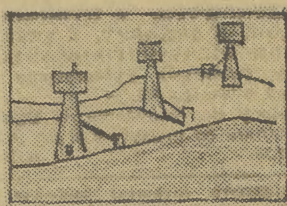
ZMIANA WARTY

170 tys. różnego rodzaju agregatów i urządzeń liczy park maszynowy spółdzielni pracy. Największą flotą maszyn dysponują spółdzielnie edzieńskie, skórzane i metalowe. Modernizacja parku maszynowego sprawiła, że niektóre spółdzielnie usuwają z eksploatacji różnego rodzaju małe wydajne urządzenia starszego typu. Maszyny te przekazywane są w pierwszej kolejności chłopomom. Ostatnio otrzymał on 600 maszyn do siewa i ponad 100 maszyn do zbierania i podnoszenia. Wiele maszyn jako obrabiarki, wiertarki, strugarki, czy pily tarczowe odstawiane są z remiennikiem jak również zkołom.



W HANDLU TYLKO NIE MA

Państwowy przemysł owocowo-warzywny produkuje obecnie około 100 różnego rodzaju przetworów. W najbliższych latach asortyment ten zostanie powiększony. W tym celu, M. in. ukazał się nowy gatunek cytryny, o smaku i kształcie cytryny, a kolorze i kształcie pomarańczy. Wzrost koncentracji pomidorów w tubach.



350 ZŁOŻ ROPY NAFTOWEJ W ZSR

Obecnie na terenie całego Związku Radzieckiego znajduje się w eksploatacji 350 złóż ropy naftowej, przy czym wiele z nich wykrytych zostało w ciągu ostatnich 7 lat. Największe badania wykryły bogate złoża ropy naftowej na Ukrainie. Tak na przykład jedno z tamt. złóż w rejonie osady Lebaka gromadzi dziesiątki milionów ton paliwa. Wybudowano tu 14 sztywno-raftowych, niektóre z nich dostarczają w ciągu doby po 350 ton ropy.



SĄ JESZCZE KOCIE LBY

Ostatnie statystyki wykazały, że tylko 31 proc. jeźdźców miejskich w całym kraju ma ubezpieczenie. Jedni o ubezpieczeniu nieulepszych jest 33 proc., a reszta czyli 36 proc. to drogi gruntowne. Znaczenie lepiej przedstawia się stan miejskich chodników. 2/3 jest pokrytych płytami betonowymi lub kostką.



Patrzeć i oczom się nie chce wierzyć. Tablica 14 (393) Rocznika Statystycznego jest jednak nieubłagana: w 1938 roku w wydziałach komunikacji ówczesnych urzędów wojewódzkich i starostwskich zarejestrowano było 54 tysiące pojazdów samochodowych (w co wlicza się motocykle), a w 1962 roku w wydziałach komunikacji rad narodowych zarejestrowano 1.482.346 takich pojazdów. Wiele teraz rozumiem, co oznacza stwierdzenie, że w sezonie letnim na drogach m. Krakowa i województwa krakowskiego codziennie porusza się pięć-kroć nie więcej pojazdów mechanicznych, niż w okresie międzywojennym na terenie całej Polski.

WOŁANIE z polskich DRÓG

Wołanie do kierowców

Z roku na rok zwiększa się ilość samochodów osobowych i ciężarowych, autobusów, motocykli, skuterków, motorowerów i ciągników. Tempo tego wzrostu jest doprawdy imponujące i bynajmniej nie słabnie. Zresztą — wiadomo: obecnie ambicją coraz większej ilości ludzi jest mieć jakiś własny środek lokomocji.

Jej odwrotną stroną jest nielaty, bo kosztowny w realizacji, problem dróg, tych przede wszystkim przystosowanych do pływającego zwiększającego się floty motoryzacyjnej. Dziś już nie w tym rzecz, by w ogóle była droga, by była droga o twardej, trwałej nawierzchni. Chociaż mamy całe rejony, wymagające podstawowych inwestycji drogowej i akcentując potrzebę wyposażenia arterii przelotowych, najbardziej uczęszczanych, w szerokie pasy jezdnie, we wzorowy system oznakowania, w odpowiadające wymagom nawierzchni. Przecież jednak jest to tzw. muzyka przyszłości.

Dysproporcja między narastającym ruchem drogowym, a tempem przebudowy dróg wymaga na raz i e wołania — przede wszystkim — do kierowców.

Na naszych drogach zbyt często zdarzają się wypadki. Tylko w pierwszym półroczu br. na terenie naszego województwa wydarzyło się (złe powiedziane, raczej: spowodowano) 534 wypadki, w których straciło życie 55 osób, a 488 odniosło rany. Z tej liczby 208 wypadków było rezultatem lekkceważenia prze-

Władysławowo — Jastarnia — Kuźnica — Dziwnów — Darłowo — Leba — Ustka, Puck i strefy rybackie, rozlane wzdłuż całego, 500-kilometrowego wybrzeża Bałtyku. Mówi się o nich mało, a jeżeli to tylko jako o miejscowościach wczasowych. Nieustannie, gdyż łowcy przy pomocy łodzi i kutrów rybackich dają o sobie znać. Łowcy na łowiskach Bałtyku ponad 30 proc. ogólnej floty dostarczających na rynek ryb.

Na zjedzie: port rybacki w Jastarni nie może w sezonie narzekać na brak turystów. CAF — fot. Uklejewski

pisów drogowych i braku dyscypliny, 62 — następstwem nadmiernej szybkiej jazdy, 56 — wymuszania pierwszeństwa przejazdu i 35 skutkiem nieprawidłowego wyprzedzania. Razem — trzysta siedemdziesiąt jeden. Dodajmy: wiele, zbyt wiele z wyliczonych przekroczeń dyscypliny drogowej popełnionych zostało przez kierowców, którzy nie odmówili sobie małej „pięćdziesiątki” albo też „głębszego piwka”.

Nie będę bawił się w moralizatora — wnioski dla kierowców narzucają się same. Łącznie z tym, najbardziej refleksyjnym: — i Ty możesz spowodować wypadek...

Wołanie do pieszych

Zżyliśmy się — my, przechodnie — gdy na tym czy innym rogu ulicy milicjanci ze służby ruchu uczyli nas przechodzenia przez jezdnię. Zżyliśmy się, ale... przynajmniej w okresie owej „nauki chodzenia” przechodziłmy przez ulice raczej prawidłowo, mimo że w pobliżu nie było widzących milicjanta. Niestety, szybko ta nauka poszła w las. Wsiadłszy w pierwszą lepszą taksówkę w m. st. Krakowie i przejeżdżając się po mieście — sami zobaczyli się w wężach pod koła „przechodzących” o przejeżdżających. A co dopiero mówić o bezmyślnych wędrowniach, snujących się drogami publicznymi bez ładu i składu, wbrew wszelkim przepisom i zdrowemu rozsądkowi — tam, gdzie właśnie samochody mogą rozwijać swoją prędkość? Z zasady przecież należy — prawą — zamiast lewą — stroną szosy, a w ośladach uznajemy całą jezdnię za przeznaczoną dla nas...

I wreszcie: na ogólną ilość 534 wypadków, które zdarzyły się na drogach woj. krakowskiego w I półroczu br. aż 108 spowodowali właśnie piesi. Lekko-myślnie wchodzenie na jezdnię, wychodzenie o utrudnionej widoczności, wskakiwanie do tramwajów, niewłaściwe poruszanie się wzdłuż arterii komunikacyjnej itp. — oto grzechy piechurów.

Którzy — w dodatku — wykazują szczególną fantazję wówczas, gdy we łbie morze wody szumi.

Wnioski? Powtórzę: same się nasuwają. W każdym razie pamiętajcie, że kodeks drogowy obowiązuje również pieszych...

Wołanie do władz

Nad bezpieczeństwem ruchu na drogach publicznych czuwa Milicja Obywatelska, to prawda. I czy to się kierowcom (i pieszym) podoba, czy też nie — a przezwyciężenie nie podoba się — w ich własnym interesie MO też służyć będzie pełnią, będzie interweniowała i to energicznie.

Sama Milicja jednak nie oparuje sytuacji, jeśli w ślad za jej poczynaniami nie pójdzie również energiczne działanie władz: rad narodowych, prokuratur i sądów, kolegów orzekających oraz organizacji masowych i społecznych, takich jak LOK, PZMOT, związki zawodowe (zwłaszcza ZZ Transportowców — itp.

Tymczasem znany jest np. fakt, iż kolegium orzekające przy pewnej PRN, do którego skierowano wnio-

sek o ukaranie obywatela poruszającego się w stanie nietrzeźwym po jezdni, — trudniło się dyskusją na temat celowości karania pieszych...

Wołanie do władz i organizacji ogranicza się do dwu postulatów. Pierwszy: powołani do karania — niech karzą szybko i surowo. Drugi: powołani do pracy oświatowej — niechże też profilaktykę traktują jak najbardziej serio.

A poza tym? Poza tym, naprawdę, nie trzeba zalewać groza na malowanie zebr w miastach, pasów na szosach, na wyraźne i jednoznaczne znakowanie dróg. Te wydatki rentują bowiem ludzkim życiem.

Mutatis mutandis

Jakiegokolwiek byłoby jednak adresy naszego wo-



NOWA SERIA DOBRZYCH TOWARÓW

Od początku roku do oceny specjalistów Biura Znaków Jakości nadesłano rekordową ilość około 1500 wyrobów, których roczna wartość produkcji przekracza 13 miliardów złotych. Najwięcej jednak w trojkącie — symbol wysokiej jakości — uzyskał producent z przemysłu ciężkiego i lekkiego, najmniej — z przemysłu chemicznego. Warto podkreślić, że kilka dziesiątków artykułów i wyrobów zaliczono do dotąd światowej klasy jakości: ostatnio wyróżniono w ten sposób m. in. sok brusznicy wytwórni w Cieszanowie oraz słoiki miodu zakładów w Lublinie.

Kontrolerzy Biura sprawdzili ostatnio walory prawie 700 wyrobów wyróżnionych przed kilkoma miesiącami „Jedynką”. Inspekcja ta wypadła zadowalającą: jedynie w 9 przypadkach cofnięto prawo do oznaczania wyrobów a w pięciu udzielono ostrzeżenia producentom. Kontrola wykazała niezłomność, że stosowanie znaku jakości wpływa wyraźnie na poprawę wartości użytkowej i trwałości wyrobów.

Komisja Znaków Jakości oraz zainteresowane resorty przystąpiły już do układania programu pracy na przyszłe pięć lat. Generalnie kierunki jakościowej ofensywy to: obniżenie cen, zwiększenie wyrobów elektrotechnicznych do nowego użytku, części do pojazdów mechanicznych i innych drogiej wyrobów powszechnego użytku. Wszelkie zabiegi mające na celu podniesienie jakości wyrobów do poziomu osiągniętego przez najlepsze firmy świata wstawiane będą do planów rozwoju techniki przedsiębiorstw.

(AB)

łania, pewne jest jedno: żadna z a m a nie rozwiąże zagadnienia. Człowiek za o bezpieczeństwo jazdy, człowiek na jezdni o własnej skazie. Milicjanci niech będą wymagający, a rady narodowe konsekwentne. Organizacja „zmotywowana” niechże wiedza, że ich obowiązki nie kończą się na lepszym, czy gorszym wyszkoleniu kierowcy, a — właśnie — rodzice niech pamiętają o dzieciach. Te „litanie” można dowolnie przedłużać, przeciążać nie słowo a zdecydowanie o poprawie sytuacji na naszych ulicach i szosach. I nie to wołanie, choć wydaje się konieczne.

Koniec końców, powiedzmy, które na zakończenie przystoję, jakkolwiek dowiec — nie prowadzi do niczego. Oto ono:

— Nie było to jak nasze pocztowe, polskie drogi. — Musiał się jeść — chociaż wolno, a więc bezpiecznie...

Tymczasem bowiem polskie drogi przestały być przysłowiowe. Są — asfaltowe, (J. K.)



Busko-Zdrój (woj. kielecki) — to jedno z najstarszych uzdrowisk polskich znane z wód mineralnych i tarczanych. Tętno klimatu Buska stwarza odpowiednie warunki sprzyjające kuracji, a piękny park okalający zakład zdrowotny daje kuracjom i wczasowiczom możliwość przyjemnych spacerów i wypoczynku. CAF — fot. Uchymiak

KRAKOWSCY LAUREACI NAGRÓD PAŃSTWOWYCH

JĘZYKO-ZNAWCA

Zainteresowania językoznawcze prof. dr Jerzego Kurylowicza — jak sam o tym mówi — rozpoczęły się w związku z jego egzaminem dyplomowym na Wiedeńskiej Akademii Handlu Zagranicznego. Absolwent tej Akademii miał do wyboru czterech spośród siedmiu języków obcych, których znajomość musiał się wykazać w mowie i piśmie. Prof. dr Jerzy Kurylowicz — obecnie kierownik Katedry Językoznawstwa Ogólnego Uniwersytetu Jagiellońskiego, laureat nagrody państwowej I stopnia, znany uczony językoznawca, zdał wówczas w Wiedniu egzamin z wszystkich 7 języków. Zamiast objąć pracę w dyplomacji — ukończył Uniwersytet Lwowski, gdzie zrobił doktorat z filologii romańskiej i niemieckiej, a w Paryżu — jako stypendysta francuski — rozszerzył swoje studia językoznawcze o językoznawstwo indoeuropejskie.

Nagroda państwowa w 20-lecie PRL została przyznana temu znakomitemu uczonemu za „Szkice językoznawcze”, czyli zbiór studiów nad fonetyką, słowotwórstwem, odmianą i budową wiersza w językach: indoeuropejskich (iranski, sanskryt), klasycznych, germańskich i słowiańskich. Na wysoko oceniony dorobek naukowy i na nagrodę złożyła się również praca naukowa, której polski tytuł brzmi: „Afononia w językach semickich”. Zawarte zostały w niej wyniki badań prof. J. Kurylowicza nad zmianami zachodzącymi wewnątrz wyrazów języka arabskiego, hebrajskiego, asyryjsko-babilońskiego i innych języków semickich. Praca ta wydana przez Ossolineum, napisana została w języku francuskim.

Prof. dr J. Kurylowicz był członkiem-korespondentem Instytutu Filologicznego we Francji, a po wydaniu „L'Apophonie en semitique” został, jako pierwszy z Polaków, czynnym członkiem Wydziału Filologicznego Instytutu Francji. Laureat posiada na koncie swojego dorobku wiele dzieł naukowych oraz ok. 200 rozpraw, które przyniosły mu światowy rozgłos. Jego praca na UJ rozpoczęła się już w 1948 r.

W najbliższym okresie prof. dr Jerzy Kurylowicz wyjeżdża na 2 lata do Stanów Zjednoczonych, na zaproszenie Harvardzkiego Uniwersytetu. Przedmiotem jego wykładów będzie jednosc językowa języków bałtyckich i afononia w językach indoeuropejskich.

(II)

Matem — perły deszczowe krople bębniące po tej rozległej plaszczynie — głosowo piosenkarzom — bętno mogły czarować publiczność jedynie sylwetką. Znał jednak spotkać wiele znanych twórców: Magdaleny Samozwaniec, Ninę Andrycz, Błogoszewskiego, Ofierskiego, Wollejkę i wiele innych spotykanych na telewizyjnych ekranach, scenach i skrajnie właścicieli domów i mieszkań przeniesli się na czas „szczytu” do komórek od połowy lipca najazd jest

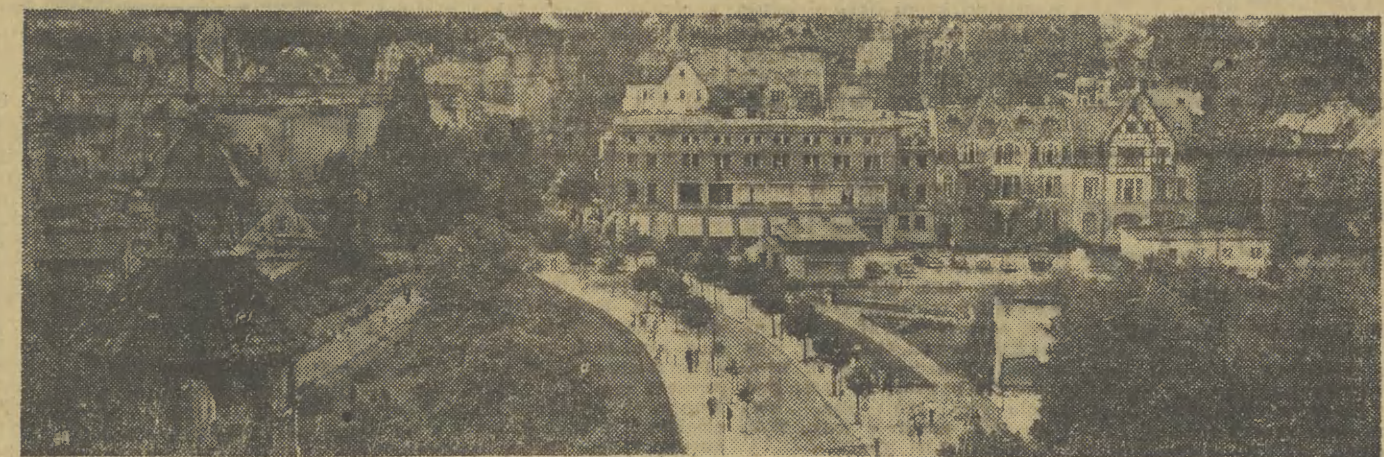
SOPOT rozśpiewany

niebywały. Istna Wieża Babel. Nie ma chyba w Polsce takiej miejscowości, która w równym stopniu przyciągała by wszystkie pokolenia, narodowości, ludzi średnich i wielkich. Ciągła tu masa ludzi starych, którym Sopot przypomina dawne dzieje i magiczne „kolo szczęścia”, zjeżdża tu, średnie pokolenie, uważające letni pobyt w Sopocie za szczególnie elegancki. No i tłumy młodzieży zwabionej przede wszystkim Festiwalem Piosenek, atrakcyjnym klubem „Non-stop” i największymi możliwościami autostopu na trasie łączącej Warszawę i inne wielkie miasta z tą częścią Wybrzeża. W tym roku Sopot przeżywa również kolosalny najazd turystów zagra-

podwórcach, odnajmując pokoje po cenach niemalże równych orbisowym.

Przygotowania do sezonu w dziedzinie kulturalnej są naprawdę warte podkreślenia. Tu nie ma „ogórków”. Wręcz odwrotnie — lipiec i sierpień są najbardziej intensywnymi miesiącami (żal serce ścisnąć, gdy człowiek pomyśli o naszych krakowskich kurortach). Rubryka „gdzie, co i kiedy” oraz wszelkie pokręcone w miejscowej prasie, pęcznią z dnia na dzień. Jest w czym wybierać. Na długo przed festiwalem Sopot był rozśpiewany i rozegrany. Koncerty w muzeum, w molo, w „Grand-Hotelu”, w niektórych kawiarniach i w niezamieszkałym „Non-stopie”.

J. ANDRZEJEWSKA



ZIEMIA DA NA KAINOWI

Posłaliśmy do magazynu i przez następną godzinę byliśmy zajęci dobieraniem oporządzenia. Wyszliśmy stamtąd kompletnie przebrani, aż po ciepłą kamizelkę, długie kalesony i koszulę traperską, a w kacie ułożyliśmy, jak mi się wydawało, całą górę rzeczy, między którymi były toporki i przybory do gotowania. Nadeszła już jednak pora obiadu, obóz zapelniał się na nowo, z nasypu napływali ludzie, pieszo i ciężarówkami. Duży barak jadalny pełen był woni jedzenia i gwaru żądających mężczyzn.

Byliśmy właśnie w połowie posilku, gdy wszedł Laroche, a napoty, straszący wyraz jej twarzy, kiedy śladła do stołu, powiedziała mi, że coś się nie powiodło. Lands też to zauważył.

— Widziałas się z Mackenzie'em? — zapytał jej. — Kiwnęła głową, ale nie nie odrzekła — jak gdyby nie mogła zafat własnym głosem. Odpowiedziała za nią Laroche: — Mackenzie nie chce iść. — Dlaczego, o diabła? — Karibu. Dostał wiadomość, że całe stado idzie na północ. — Diabło nagle wiadomość, nie? — Lands zmarszczył brwi patrząc ponad stołem na Laroche'a, a Darcy rzekł: — To po prostu jego sposób powiedzenia, że nie ma ochoty iść. — Kiedyś tam doszli, miał spakowane wszystko z wyjątkiem namiotu. Jedno z czołż już załadował. Jeszcze pół godziny, a byłbyśmy się z nim rozmineli. — I nie mogliście go namówić, żeby się namyślił? — Zaprzeczyła ruchem głowy. — Robiliśmy wszystko, co mogłam, żeby mu to wyperswadować. Proponowałam mu pięniadze, zapasy na zimę... nie, on chce karibu. Wciąż

były karibu. One muszą mieć pierwszeństwo. A kiedy mu mówiłam, że pierwszeństwo ma życie ludzkie, że tu idzie o mojego ojca, którego znał i kochał jak brata, odpowiedział mi, że już nie się nie poradzi, że ojców do tej pory umarł. — Była bliska lez. — A potem zaczynał znowu mówić o karibu. Nie wierzę, żeby w ogóle był jakiego karibu! — zawołała. — To była po prostu wymówka. — Mówił, że karibu są — mruknął Laroche. — Wielkie stado o trzy dni drogi na północ. — Zwykła wymówka — powtórzyła. — Jestem tego pewna. — Potem popatrzyła na Darcy'ego. — Dlaczego on nie chciał iść? Czego się boi? — Duchów. Tak mi powiedział. — Duchów! Przecież nie jest zabobonny. On się bał czegoś... czegoś konkretnego. Nie chciał na mnie spojrzeć przez cały ten czas, kiedy do niego mówiłam. — A potem obróciła się do Laroche'a. — Ale na ciebie patrzył. Od czasu do czasu spoglądał na ciebie. Myślę, że gdyby ciebie tam nie było... — Głos jej ucichł; po chwili wzruszyła beznadziejnie ramionami.

— Chciałem tylko dopomóc. I dodał: — Zresztą byłaś w jego namiocie i rozmawiałaś z nim sam na sam, a jednak go nie przekonałaś. — Nie. — No i jesteśmy z powrotem w punkcie wyjścia. — Rozejrzał się niepewnie wokół stołu. — Proponuję małą wyprawę: tylko jeden człowiek i ja. Tak się zgodziłam dziś rano, prawda Billa? — spojrzał na Landsa. — Mała wyprawa poruszająca się szybko; wtedy zobacz, czy potrafisz odnaleźć moje owoce. — Nie. — Głos Pauli był czysty i zdeterminowany. — Cokolwiek zdecydowiesz, ja pójdę z wami. Rozumiesz? Idę z wami. — Jej naleganie mogło wynikać wyłącznie z postanowienia, żeby być obecna, kiedy ojciec zostanie odnaleziony, ale nie mogłem się oprzeć myśli, że a nuż jest w tym coś więcej, jakieś uczucie nieufności. Wreszcie powiedziała: — Tak czy owak musimy mieć zabrać, bo mam coś tutaj... — przyłożyła dłoń do górnej kieszeni swojej kurtki. — Mapę pokazującą jak tam dojść. (C.d.n.)

